

Warszawa, dnia 14 grudnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 244/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik

Sędziowie: SO Anna Zawadka (spr.)

SR del. Kamila Różańska

protokolant: sekr. sądowy Anna Rusak

przy udziale prokuratora Jerzego Kopeć

po rozpoznaniu dnia 14 grudnia 2018 r. w Warszawie

sprawy J. B., syna K. i G., ur. (...) w P.

oskarżonego o czyn z art. 305 ust 1 ustawy Prawo własności przemysłowej w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 15 listopada 2017 r. sygn. akt III K 299/17

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony dokonał sprzedaży 106 torebek oznaczonych znakiem (...) na łączną kwotę 8 774,00 zł; w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; na podstawie art. 105 § 1, 2 i 3 kpk prostuje oczywistą omyłkę pisarską w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce wyrazu „lekami” wpisuje wyraz „torebkami”; zasądza od oskarżonego J. B. na rzecz oskarżyciela posiłkowego SAS J. C. kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym.

SSR del. Kamila Różańska SSO Jacek Matusik SSO Anna Zawadka

Sygn. akt VI Ka 244/18

UZASADNIENIE

J. B. został oskarżony o to, że: działając w krótkich odstępach czasu od 23.02.2015r. do 18.06.2015r. w W. z wykonaniem z góry powziętego zamiaru dokonywał obrotu torebkami oznaczonymi zarejestrowanym znakiem towarowym L., którego nie miał prawa używać, w ten sposób, że na portalu allegro.pl dokonał sprzedaży 117 torebek oznaczonych znakiem L. na łączną kwotę 8 774,00 zł czym dział na szkodę firmy (...),

tj. o czyn z art. 305 ust 1 ustawy Prawo własności przemysłowej w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 15 listopada 2017r. w sprawie III K 299/17

I. Oskarżonego J. B. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 305 ust 1 ustawy Prawo własności przemysłowej w zw. z art. 12 k.k. skazuje go, a na podstawie art. 305 ust 1 ustawy Prawo własności przemysłowej wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydzieści) złotych;

II. Na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł nawiązkę w wysokości 4 000zł na rzecz pokrzywdzonego SAS J. C. ;

III. na podstawie art.44 § 1 kk orzekł przepadek dowodu rzeczowego zarejestrowanego w wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) pod pozycją 1 na rzecz Skarbu Państwa przez zniszczenie;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia opłaty i pozostałych kosztów sądowych w sprawie, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Obrońca oskarżonego zarzucił:

I. na podstawie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez uznanie, że:

- oskarżony wiedział, że L. jest marką posiadającą zastrzeżony znak towarowy,

-oskarżony wyszukując w Internecie zdjęcia torebek, które zostały wystawione do sprzedaży na portalu Allegro zapoznał się z charakterem działalności firmy (...) z jakością jej produktów, a także z ich ceną,

-oskarżony nabywając torebki z rabatem udzielonym mu od ceny hurtowej, musiał znać cenę torebek firmy (...), a co za tym idzie musiał wiedzieć, że nabywa torebki nieoryginalne,

- miejsce nabycia torebek oraz ich ilość winna świadczyć o ich nieoryginalności,

co w konsekwencji doprowadziło Sąd do ustalenia, że oskarżony musiał wiedzieć, że sprzedaje torebki, które nie są autentyczne, a więc, że działał w zamiarze bezpośrednim w celu dokonania obrotu towarami oznaczonym w sposób bezprawny zarejestrowanym znakiem towarowym, w sytuacji gdy:

- oskarżony od dnia rozpoczęcia sprzedaży przedmiotowych torebek do dnia otrzymania ostrzeżenia z portalu Allegro nie posiadał wiedzy, że dokonuje obrotu torebkami firmy, która ma zastrzeżony znak towarowy,

- kroki zmierzające do ustalenia autentyczności torebek, oskarżony zaczął podejmować dopiero po otrzymaniu ostrzeżenia z portalu Allegro,

- z opinii biegłych wynika, że torebki, które sprzedawał oskarżony były produktami oryginalnymi,

- z materiału dowodowego sprawy w szczególności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka E. R. nie wynika aby oskarżony wiedzę, że sprzedaje torebki z zastrzeżonym znakiem towarowym firmy (...) nabył przed dniem otrzymania ostrzeżenia z portalu Allegro ani aby oskarżony przed tym dniem znał ceny rynkowe torebek sprzedawanych przez firmę (...),

co świadczy, że oskarżony nie posiadał w dniu wprowadzenia spornych torebek do obrotu wiedzy o zastrzeżonym znaku towarowym firmy (...) oraz o tym, że oskarżony handlował torebkami oryginalnymi, a co za tym idzie Sąd błędnie zastosował art. 305 ust 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000r. Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2001r. Nr 49, poz. 508 ze zm.) poprzez przyjęcie, że artykuł ten penalizuje także obrót produktami oryginalnymi, które zostały nabyte z legalnych źródeł,

II. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk obrońca zarzucił obrazę przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na treść orzeczenia tj. art. 442 § 2 k.p.k. poprzez nieustalenie przez Sąd wysokości szkody, która w akcie oskarżenia została określona na kwotę 8.774,00 zł pomimo wyraźnego zobligowania do tego Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia wykazała, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, wyjaśnił na rozprawie wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, całość tych okoliczności wnikliwie i wszechstronnie rozważył, uwzględniając przy tym zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyprowadził trafny wniosek, iż oskarżony dopuścił się czynu zabronionego. Sąd Okręgowy nie stwierdził także istnienia bezwzględnych przesłanek odwoławczych, które skutkowałyby uchynieniem wyroku Sądu I Instancji niezależnie od granic jego zaskarżenia.

Chybiona jest argumentacja obrońcy, że oskarżony J. B. do dnia otrzymania ostrzeżenia z portalu Allegro nie posiadał wiedzy, że dokonuje obrotu torebkami firmy, która ma zastrzeżony znak towarowy, a kroki zmierzające do ustalenia autentyczności torebek, oskarżony zaczął podejmować dopiero po otrzymaniu ostrzeżenia z portalu Allegro. Z całą stanowczością należy stwierdzić, że ocena materiału dowodowego dokonana przez sąd I instancji, a mająca znaczenie dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej, nie nosi cech dowolności. Sąd Rejonowy w sposób przekonujący uzasadnił swoje stanowisko i nie ma podstaw, aby uznać, że naruszył przy tym reguły prawidłowego rozumowania lub wskazania wiedzy albo wskazania płynące z doświadczenia życiowego. Twierdzenia skarżącego w tym zakresie są zaś jedynie polemiką z prawidłową oceną dowodów dokonaną przez procedujący w sprawie sąd.

Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził, że oskarżony nabył towar od nieznanego źródła jego pochodzenia, w ilości hurtowej i po bardzo okazjowej cenie (ok. 1/3 wartości), w miejscu znanym z handlu towarami podrobionymi (targowisko na terenie W.), co przemawia za uznaniem, iż był to towar nieoryginalny, nie pochodzący od producenta, który dbając o prestiż swoich towarów wyklucza ich sprzedaż poza autoryzowanymi sklepami. Z pewnością cena jest pierwszym i oczywistym dla wszystkich kryterium weryfikującym oryginalność produktu. Powszechnie wiadomo, że produkt oryginalny jest odpowiednio droższy od podróbki, której niska (okazyjna) cena zawsze musi budzić uzasadnione podejrzenie co do nieoryginalności. Ponadto znaczna wręcz hurtowa ilość produktów nabytych po cenie znacznie odbiegającej od ceny rynkowej winna była wzbudzić uzasadnione wątpliwości u oskarżonego. Bardzo istotną jest kwestia miejsca zakupu markowego towaru oferowanego po niskiej cenie i brak jakiegokolwiek dowodu zakupu. Wskazać bowiem należy, iż oskarżony nabył te torebki bez jakiegokolwiek potwierdzenia legalności zakupu przez sprzedawcę (paragon, faktura) czy oryginalności produktu (licencja dystrybutora).

Odpowiadając na argumenty obrońcy odnośnie braku wiedzy u oskarżonego, że dokonuje obrotu torebkami firmy, która ma zastrzeżony znak towarowy wskazać należy na szczegóły zdjęć jakie umieścił oskarżony wystawiając torebki na portalu Allegro. Wbrew twierdzeniom obrońcy analiza zdjęć (k.4-5) umieszczonych na portalu Allegro przez oskarżonego, który jak wyjaśnił ściągnął te zdjęcia z interentu (k.110) wskazuje, że oskarżony umieścił zdjęcia nie tylko ogólnego wyglądu torebek, ale przede wszystkim zadbał o to aby na zdjęciach były widoczne w dużym przybliżeniu i ze wszystkimi detalami oznaczenia słowne (...) i oznaczenie graficzne w postaci galopującego jeźdźca tłoczone w skórze na klapce oraz w formie metalowego okrągłego zaczepu do zamka torebki. Przy każdej oferowanej do sprzedaży torbie oskarżony umieszczał nazwę firmy (...), co wskazuje na w pełni świadomy marketingowy zabieg mający na celu zwiększenie sprzedaży. Wszystkie powyższe okoliczności potwierdzają, że J. B. miał świadomość i to przed otrzymaniem ostrzeżenia z portalu Allegro, iż zakupione przez niego i następnie odsprzedawane na portalu

Allegro torebki są oznaczone zastrzeżonym znakiem towarowym (...) i są nieoryginalne, a w konsekwencji godził się z możliwością naruszenia normy art. 305 ust. 1 ustawy prawo własności przemysłowej.

Obrońca podnosi, że zakupione przez oskarżoną produkty były produktami oryginalnymi co wynika z opinii biegłych, a co za tym idzie Sąd błędnie zastosował art. 305 ust 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000r. Prawo własności przemysłowej poprzez przyjęcie, że artykuł ten penalizuje także obrót produktami oryginalnymi, które zostały nabyte z legalnych źródeł.

Powyższe twierdzenie pozostaje jednak w opozycji do treści opinii biegłych rzeczników patentowych P. S. i I. B.. Z treści obu opinii wynika, że na zabezpieczonej do badań torebce naniesione są znaki identyczne jak zarejestrowany znak towarowy (...) nr C. (...), a oznaczenie graficzne w postaci galopującego jeźdźca jest identyczne jak wspólnotowy znak towarowy (...) nr C. (...). Biegła I. B. przeprowadziła szczegółową analizę 20 cech torby zabezpieczonej od oskarżonego z cechami torebki autentycznej stwierdzając, że torebki są praktycznie tożsame (rodzaj skóry klapki, wytłoczenia, kolor, metalowy zatrzask, zamek błyskawiczny, metalowa główka suwaka, zaczep metalowy ze znakiem, przesyćcia, uchwyty, materiał torebki, wnętrze, wymiary, kolor podszewki). Praktycznie dowód rzeczowy i oryginał torebki są nie do odróżnienia w zwykłym obrocie handlowym. Torebka zabezpieczona od oskarżonego mogła zostać wyprodukowana na tej samej linii produkcyjnej, co egzemplarze autentyczne. Od kilku lat torebki tej marki są produkowane w zakładach w C., możliwe, iż badany dowód rzeczowy dotarł do Polski innym kanałem wprost z C., z tej samej linii produkcyjnej i bardzo prawdopodobne jest, że można było kupić go w hurtowni pod W..

W rozumieniu jednak art.120 ust 3 pkt 3 ustawy Prawo o własności przemysłowej przez znak towarowy podrobiony rozumie się też użyte bezprawnie znaki identyczne lub takie, które nie mogą być odróżnione w zwykłych warunkach obrotu od znaków zarejestrowanych, dla towarów objętych prawem ochronnym. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że produkty, którymi obrotu dokonał oskarżony, oznaczone były zarejestrowanymi znakami towarowymi. Zabezpieczona u oskarżonego torebka nie pochodziła od pokrzywdzonego, a znaki umieszczone na tych towarach zostały użyte bez zgody uprawnionego podmiotu, a zatem bezprawnie. W doktrynie podnosi się, że „bezprawność użycia znaku podrobionego wynikać będzie co do zasady z braku zgody podmiotu uprawnionego z tytułu prawa ochronnego na oryginalny znak towarowy na posługiwanie się znakiem przez naruszcyciela”. Nie ma zatem znaczenia podnoszona przez obrońcę okoliczność, że towary oferowane przez oskarżonego oraz bezprawnie umieszczone na nich znaki są identyczne z towarami pochodzącymi od firmy (...) i znakami towarowymi zarejestrowanymi na jej rzecz.

Penalizowane na gruncie art. 305 ust. 1 zachowanie sprawcy może **przybrać dwie, wyliczone enumeratywnie** w tym przepisie **formy**. Chodzi mianowicie o: 1) **oznaczanie** towarów podrobionym znakiem towarowym bądź zarejestrowanym znakiem towarowym, którego sprawca nie ma prawa używać, w celu wprowadzenia tak oznaczonego towaru do obrotu; 2) **dokonanie obrotu** towarami oznaczonymi podrobionym znakiem towarowym bądź zarejestrowanym znakiem towarowym, w sytuacji gdy osoba go dokonująca nie ma prawa go używać. Z uwagi na alternatywnie ujętą czynność sprawczą, analizowany typ czynu przestępnego ma **charakter wieloodmianowy**. Dla realizacji jego znamion wystarczające jest zaistnienie tylko jednego z wymienionych zachowań. Natomiast oskarżonemu zasadnie przypisano dokonywanie obrotu torebkami oznaczonymi zarejestrowanym znakiem towarowym L., którego nie miał prawa używać, z powyższych względów argumentacja skarżącego dotycząca oryginalności torebek jest nietrafiona. Skarżący bowiem nie podnosi, że oskarżony jest osobą uprawnioną do sprzedaży torebek oznaczonych zarejestrowanym znakiem towarowym L..

Brak weryfikacji zarejestrowanego znaku towarowego L., którym oznaczone były torebki zakupione przez oskarżonego na targowisku na terenie W., a zatem produktów bardzo specyficznych, których obrót w W. ma miejsce tylko w dwóch punktach sprzedaży, obciąża oskarżonego w sposób znaczny. Skarżący podnosi, że oskarżony miał dokonać sprawdzenia znaku towarowego dopiero po otrzymaniu ostrzeżenia z portalu Allegro. Podkreślić jednak trzeba, że J. B. jako osoba wykształcona (wykształcenie wyższe), z zawodu specjalista do spraw turystyki, a ponadto prowadzący działalność gospodarczą, winien być świadomy obostrzeń związanych z dokonywaniem obrotu towarami markowymi i wiedzieć, jakie czynności musi podjąć w celu sprawdzenia ich pochodzenia przed zakupem i dokonaniem ich sprzedaży

na portalu Allegro. W dobie powszechnego dostępu do sieci Internet zdobycie potrzebnych informacji jest bardzo ułatwione. Oskarżony przyznał przecież, że przed umieszczeniem ogłoszenia o sprzedaży torebek na portalu Allegro szukał zdjęć torebek marki L. w celu ich zamieszczenia przy ogłoszeniach. Tym samym musiał zdawać sobie sprawę z renomy tej marki i cen produktów oryginalnych oraz faktu, że oznaczenia znajdujące się na tych produktach stanowią zastrzeżone znaki towarowe. Zarówno okres, w jakim dokonywał obrotu torebkami z zastrzeżonymi znakami towarowymi, jak również ich ilość i dość szeroki asortyment ofert (torebki w trzech rozmiarach), wskazują na nieprzypadkowy wybór przez niego rodzaju działalności, którą się zajmował. Mimo to dokonał zakupu towarów, po niższej cenie, od nieznanego sprzedawcy pochodzenia azjatyckiego na terenie hurtowni w W. pod W., a zatem w miejscu niedającym gwarancji legalności. Zdawał sobie zatem sprawę z tego, że zajmuje się sprzedażą produktów, które są oznaczone zastrzeżonym znakiem towarowym L.. Dlatego uzasadniony jest wniosek, że oskarżony świadomie dopuścił się zarzucanego mu czynu działając co najmniej z zamiarem ewentualnym.

Całkowicie sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego byłoby uznanie, że sprzedawane przez oskarżonego w ilości hurtowej torby marki (...) były produktami oryginalnymi, które zostały nabyte z legalnego źródła. Zachowanie oskarżonego należy ocenić pod kątem zamiaru ewentualnego z uwagi na brak bezpośredniego dowodu potwierdzającego zamiar bezpośredni umyślny. Zamiar ewentualny polega na tym, że sprawca przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Oskarżony umieszczając zdjęcia toreb tej marki (obrazujących nazwę (...) i znak graficzny w postaci galopującego jeźdźca), ich opis i nazwę, co najmniej przewidywał, że towary którymi dysponuje, są nieoryginalne. Nawet jeśli nie sprawdził rejestru znaków towarowych pomimo jego powszechnej dostępności, to na podstawie akcentowania przez niego nazwy marki w treści wszystkich ogłoszeń o sprzedaży, musiał przewidywać, iż torebki zostały oznaczone zarejestrowanym znakiem towarowym L., którego nie miał prawa używać. Nawet jeśli oskarżony nie sprawdził przed otrzymaniem ostrzeżenia z portalu Allegro, że dany znak towarowy jest już zarejestrowany na rzecz pokrzywdzonego SAS J. C., lecz licząc się z możliwością naruszenia cudzych uprawnień z prawa ochronnego na ten znak, zdecydował się na podjęcie spenalizowanych czynności.

Argument obrońcy odnoszący się do zeznań świadka E. R. również nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem okoliczność, że świadek nie widział torebek, które sprzedawał oskarżony, a zdjęcia torebek zamieszczone przez oskarżonego nie odzwierciedlały rzeczywiście sprzedawanych torebek, nie ma żadnego znaczenia dla przypisania oskarżonemu winy w niniejszym postępowaniu. Istotną jest bowiem kwestia podnoszona przez świadka, że towary tej marki są oferowane jedynie w sklepach na stoiskach autoryzowanych, a nigdy takiego sklepu nie było w W.. Torebki trafiają do Polski z Francji, a firma nie sprowadza towaru inną drogą np. z pominięciem dystrybutora. Oskarżony oferował torby po cenie 79 zł, 89 zł i 99 zł w zależności od rozmiaru. Tymczasem oryginalne torby o takich rozmiarach kosztują odpowiednio 247,97 zł ; 313,01 zł i 325,20 zł, czyli trzykrotnie drożej.

Sąd nie znalazł także podstaw, aby uznać, że Sąd Rejonowy nie ustalił wysokości szkody, która w akcie oskarżenia została określona na kwotę 8.774,00 zł, pomimo wyraźnego zobligowania do tego sądu pierwszej instancji przez sąd odwoławczy. Sąd Okręgowy wskazał, iż w toku postępowania ponownego należy wyjaśnić sposób wyliczenia szkody, czyli jakie rozumowanie doprowadziło do wskazania kwoty 8 774,00 zł w zarzucie aktu oskarżenia, ale nie nakazał ustalenia wysokości szkody. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy ustalił na podstawie oświadczenia pełnomocnika pokrzywdzonego, iż wartość szkody została określona przy uwzględnieniu wartości hurtowej produktu netto /k.240/. Powyższe ustalenie znajduje oparcie w przeliczeniu ilości oferowanych do sprzedaży przez oskarżonego torebek na portalu Allegro. W tym miejscu należy jednak wskazać, iż ilość torebek podana w zarzucie tj. 117 nie odpowiada rzeczywistej ilości torebek wystawionych i sprzedanych przez oskarżonego w okresie 23.02.2015r.-18.06.2015r. Sąd Rejonowy nie dokonał policzenia rzeczywistej ilości wystawionych i sprzedanych w tym okresie toreb przyjmując za prokuratorem ilość podaną w zarzucie. Tymczasem dokładna analiza wydruków z konta oskarżonego na portalu Allegro (k.23-26) prowadzi do wniosku, że J. B. sprzedał następujące ilości: 72 torby L. średniej wielkości w cenie 79 zł, 28 toreb L. dużego rozmiaru w cenie 89 zł i 6 toreb L. plażowych rozmiar XXL w cenie 99 zł. Po zsumowaniu uzyskano wynik 106 toreb, a nie tak jak w zarzucie 117 toreb. Powyższe ustalenie musiało skutkować zmianą w zakresie opisu przypisanego oskarżonemu czynu.

Natomiast kwota 8 774 zł stanowiąca wartość szkody przyjętej przez Sąd została podana w zarzucie prawidłowo i wynika z przemnożenia ilości toreb poszczególnych rozmiarów przez cenę oferowaną do sprzedaży (bez kosztów dostawy) tj. 72 x 79zł , 28 x 89 zł i 6 x 99 zł oraz zsumowania otrzymanych kwot. Powyżej wskazana kwota stanowi więc jedynie przychód oskarżonego ze sprzedaży 106 toreb. Rację ma jednak Sąd Rejonowy wskazując, że dokładne ustalenie wysokości szkody poniesionej przez pokrzywdzonego jest niemożliwe z uwagi na to, że poza uszczerbkiem finansowym (szkodą majątkową), składa się na nią także uszczerbek wartości rynkowej danego znaku towarowego (szkoda niemajątkowa).

W niniejszym postępowaniu brak jest dostatecznych danych, aby stwierdzić, że pokrzywdzony w wyniku popełnionego przestępstwa poniósł realną szkodę wynikającą ze spadku sprzedaży towarów oznaczonych prawidłowo znakami towarowymi. Nie może być aprobowana kalkulacja poniesionej szkody bazująca na przykładowo, ustaleniu ilości towarów sprzedanych i wartości oryginalnych towarów. Szkoda sprowadzać się może przede wszystkim do utraty zysku, zaś cena oryginalnego towaru obejmuje również koszty jego wytworzenia i dystrybucji. Nadto oczywistym jest brak możliwości precyzyjnego ustalenia, jak wielu nabywców zdecydowałoby się zakupić towar oryginalny, gdyby nie nabyli towaru od oskarżonego. Jakiegokolwiek dywagacje w tej materii mają charakter czysto spekulacyjny.

Dokładne wyliczenie szkody (majątkowej i niemajątkowej) jest więc w tym postępowaniu znacznie utrudnione, w pełni więc uzasadnione było orzeczenie przez Sąd nawiazki na rzecz pokrzywdzonego, której wysokość 4000 zł jest akceptowana przez oskarżyciela posiłkowego, jak również jest adekwatna do osiągniętego przez oskarżonego zysku.

Wymierzona oskarżonemu kara grzywny 100 (sto) stawek dziennych nie nosi cech rażącej surowości i uwzględnia uprzednią niekaralność oskarżonego, a także jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego oraz dość wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu wynikającego z faktu, że towary oznaczone zarejestrowanymi znakami towarowymi, których oskarżony nie miał prawa używać, sprzedawane na portalu Allegro, obniżają renomę marki, związaną przede wszystkim z przypisywaniem im wysokiej jakości przez potencjalnych klientów. Wysokość jednej stawki dziennej 30 złotych została dostosowana do możliwości majątkowych oskarżonego, który prowadzi działalność gospodarczą i zarabia ok. 2000 zł netto.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia J. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Stosownie do wniosku zgłoszonego przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na rozprawie odwoławczej Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego J. B. na rzecz oskarżyciela posiłkowego SAS J. C. kwotę 840 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego z tytułu ustanowienia pełnomocnika w instancji odwoławczej. Przy ustalaniu zasądzonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwoty Sąd Okręgowy kierował się § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W myśl bowiem art. 616 § 1 k.p.k. do kosztów procesu należą m. in. uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego pełnomocnika. Wydatki te mają inny charakter niż koszty sądowe, gdyż art. 624 § 1 k.p.k. nie przewiduje możliwości zwolnienia od nich oskarżonego. Sąd Okręgowy obciążył oskarżonego także kosztami sądowymi postępowania odwoławczego nie znajdując podstaw do zwolnienia go od tych kosztów.

SSR (del.) Kamila Różańska SSO Jacek Matusik SSO Anna Zawadka